

**ks. Jan Nowak**

## **KONCEPCJA KSZTAŁTOWANIA SUMIENIA ZAWARTA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II WYGŁOSZONYCH W POLSCE**

Przemiany, jakie dokonują się w naszej polskiej rzeczywistości, a zwłaszcza moment uwolnienia się spod totalitaryzmu komunistycznego, spowodowały większe zwrócenie uwagi na godność człowieka, na jego twórczość, jego wolność, a równocześnie wywołują eksplozję samowoli, zerwania z wszelkim zakazem, z przykazaniami, z autorytetem. Tu dotykamy najbardziej delikatnego miejsca człowieka, jakim jest sumienie, które często kojarzy się z tym, co nakazane czy zakazane, z jakąś powinnością, nawet niewolniczą, z jakimś prawem. Gdy stajemy wobec takiej rzeczywistości, rodzą się pytania: Czym jest sumienie, co to znaczy być wolnym, czym jest dla człowieka Prawo Boże i przykazania? Co znaczy być człowiekiem sumienia? Szczególnie zaś musimy zapytać, jak trzeba rozumieć słowa Ojca Świętego: *Polsce najbardziej potrzeba dzisiaj ludzi sumienia*. Papież w swoich przemówieniach wygłoszonych na ziemi polskiej nie podchodzi do sumienia jako do tego, co jest przede wszystkim powinnością i zakazem. Sumienie jest dlań raczej zapewnieniem o miłości Boga do nas i wezwaniem do odpowiedzi i odpowiedzialności. Dlatego w tym opracowaniu chcemy ukazać podejście Ojca Świętego do sumienia, do jego kształtowania we współczesnej naszej rzeczywistości. Jak mieć sumienie – i być wolnym? Jak mieć sumienie – i być twórczym. Co to znaczy być prawdziwie wolnym i zachować przykazania?

### **1. SOBOROWE OKREŚLENIE SUMIENIA**

Kształtując sumienie rodaków w czasie czterech pielgrzymek do Polski, Jan Paweł II odwołuje się ciągle do nauki Vaticanum II. Sobór podkreśla, że *sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem (...)*. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego<sup>1</sup>.

Określenie sumienia jako sanktuarium, nadaje mu znaczenie i wymiar religijny. Ten wymiar jest zrozumiały, gdy sumienie kieruje się prawem miłości Boga i bliźniego. Płaszczyzna religijna jest osadzona i głębiej poznawana dzięki wymiarowi naturalnemu<sup>2</sup>. *W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam nie nakłada (...) i którego głos wzywający go zawsze tam gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to a tamtego unikaj (KDK 16).*

Podstawowym zadaniem będzie umiłowanie prawdziwego dobra i kształtowanie do tej postawy, przez odkrycie obiektywnego prawa moralnego i w świetle jego rozsądzenie, czy konkretny czyn jest dobry czy zły. Sobór podkreśla umiłowanie prawa, *które rozbrzmiewa w sercu (KDK 16). Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności, według którego będzie sądzony (KDK 16).* Sumienie jest tu rozumiane jako serce<sup>3</sup>, w którym dokonuje się umiłowanie prawa moralnego i w jego świetle osądzanie konkretnego postępowania w wymiarze dobra i zła<sup>4</sup>.

Wymiar społeczny kształtowania sumienia Sobór ujmuje w słowach: *przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i w rozwiązywaniu w prawdzie problemów moralnych jak i we współżyciu społecznym (...) grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do norm obiektywnych (KDK 16).* Sobór zwrócił uwagę na podstawową umiejętność dokonywania wyborów przez sumienie, które zakłada normy obiektywne. Jest ona konieczna nie tylko z racji osobistych, ale także społecznych, dotyczy nie tylko chrześcijan, ale także wszystkich ludzi. Niebezpieczną wydaje się postawa samowoli społecznej, czyli nierespektowania przez społeczność norm obiektywnych.

Sobór zwraca uwagę na rolę kształtowania sumienia w przygotowaniu do korzystania z środków masowego przekazu. Kościół ma *urabiać sumienia wiernych w dziedzinie korzystania z tych środków, jak również popierać i kierować wszelkimi poczynaniami, jakie podejmują katolicy w tej dziedzinie (DSP 21).*

Naczelną sprawą w kształtowaniu sumienia jest Prawo Boże<sup>5</sup>, którego przekaz należy do istotnych zadań magisterium Kościoła. *Chrześcijanie w kształtowaniu sumienia winni pilnie baczyć na świętą i pewną naukę Kościoła (DWR 14).* Nauka Kościoła wskazuje na to, co dobre i złe, pomaga w wyborze dobra i zachęca do jego pełnienia w życiu. W realizowaniu Prawa Bożego nikt nie może przeszkadzać człowiekowi. *Nie wolno go więc zmuszać do postępowania wbrew swemu sumieniu, ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem (DWR 3).* Pierwszeństwo przysługuje – mówi Sobór – zawsze człowiekowi, który idzie za Prawem Bożym. Nie wolno więc w tym mu przeszkadzać. Społeczność ma mu pomóc być wiernym sumieniu<sup>6</sup>.

Sobór nie mówi wyraźnie o konkretnych postawach, wartościach czy cnotach, które pomagają w kształtowaniu sumienia. Wyżej podane teksty

wskazują tylko na takie wartości jak posłuszeństwo Prawu Bożemu, umiłowanie dobra i wierność w poszukiwaniu prawdy w nauce Kościoła.

Vaticanum II sygnalizuje niebezpieczeństwa w kształtowaniu sumienia. Pierwszym jest samowola, która nie respektuje Prawa Bożego, nie dlatego, jakoby go nie mogła poznać, ale że *niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu* (KDK 16). Drugim niebezpieczeństwem, jest sytuacja, w której gdy *sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności* (KDK 16). Trzecim jest brak umiłowania Prawa Bożego, czyli brak spotkania z Bogiem i traktowanie sumienia przedmiotowo, a co za tym idzie – brak wierności w wypełnianiu tego, co nakazuje sumienie<sup>7</sup>.

## 2. WEZWANIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA FORMACJĘ SUMIENIA

Ojciec Święty Jan Paweł II temat sumienia podjął we wszystkich pielgrzymkach do Polski. W pierwszych trzech przypomniał, czym jest sumienie dla człowieka i niektóre formy jego kształtowania oraz niebezpieczeństwa zagrażające sumieniu. W czwartej pielgrzymce podjął wprost problem formacji sumienia przez ukazanie bogactwa i wartości Dekalogu.

Próba określenia sumienia w wymiarze religijnym została podjęta w kazaniach wygłoszonych przez Papieża podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, gdzie motywem było *Tysiąclecie Chrztu Polski, którego dojrzałym owocem jest święty Stanisław*<sup>8</sup>. W przemówieniu do młodzieży w Warszawie mówi: *Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie (...). Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu*<sup>9</sup>. Fundamentalną prawdą w tym biblijnym określeniu sumienia jako serca jest to, że sumienie kształtuje Bóg. Kim jest Bóg dla sumienia? Odpowiedź można było usłyszeć podczas spotkania Ojca Świętego z młodzieżą w czasie czwartej pielgrzymki do Polski. W oparciu o trzy znaki: krzyż, Biblię i ikonę Bogurodzicy, Papież omawia tekst Apelu Jasnogórskiego – *Jestem, pamiętam, czuwam*. Zasadniczym tematem jest spotkanie z Tym, który Jest. *Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ażeby istnieć i mówić do swego Stwórcy "jestem". W tym ludzkim "jestem" jest cała prawda istnienia i sumienia. Jestem wobec Ciebie, który Jesteś*<sup>10</sup>. Spotkanie z Bogiem, o którym mówi Papież znajduje się u fundamentów pracy nad człowieczeństwem i sumieniem.

W sumieniu dokonuje się spotkanie z Bogiem przez prawo Boże. Sprawcą tego jest Chrystus. *Chrystus nie przestaje być wciąż otwartą księgą nauki o człowieku, o jego godności i jego prawach. A zarazem nauki o godności i prawach narodu*<sup>11</sup>. Sam Chrystus jest Księgą prawa Bożego, w której odczytujemy w jaki sposób pójść za dobrem, unikać zła. Tym, który wypełnił taki program Chrystusowy był święty Stanisław, biskup Krakowa.

Jan Paweł II podkreśla, że ten święty jest patronem ładu moralnego. *To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich, ono jest normą moralności i ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. Tylko wówczas też zachowana może być i powszechnie uznawana godność osoby ludzkiej, kiedy wyjdziemy od tego prawa, od moralności, od jej prymatu*<sup>12</sup>.

W grę wchodzi prawo naturalne i spotkanie z Bogiem<sup>13</sup>. Wierność temu należy do istoty formacji sumienia. *Prawa człowieka muszą być podstawą tej moralnej mocy, którą człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Przez wierność prawemu sumieniu*<sup>14</sup>. Prawe sumienie oznacza dla Papieża wierność prawu Bożemu, które stanowi przedmiot powinności sumienia. Prawe sumienie jest wierne prawdzie. Istotą tego rodzaju wierności Papież opisuje przy pomocy ewangelicznego obrazu spotkania Chrystusa z młodzieńcem. Według Ojca Świętego trzeba „bardziej być”, niż „więcej mieć”, to znaczy bardziej być przy prawdzie. Jeśli jest odwrotnie, to wtedy *człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą: swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność*<sup>15</sup>. Wyraźnie autor wskazuje na sumienie, godność i człowieczeństwo jako wartości ze sobą związane. By być kimś — człowiekiem, trzeba mieć prawe sumienie.

Jan Paweł II podejmuje także temat sumienia w trzeciej pielgrzymce do Polski, w spotkaniu z młodzieżą na Westerplatte. *Chłopiec, dziewczyna, którzy nauczą się obcować z Bogiem na gruncie wewnętrznej prawdy swego sumienia są mocni*<sup>16</sup>. W tym wypadku Papież podkreśla wartość spotkania z Bogiem dla formacji sumienia. Dlatego jest konieczna moc, *aby dochować wierności sumieniu w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, ale mieć odwagę wyrażenia słusznego sprzeciwu i podjęcia obrony*<sup>17</sup>. Moc sumienia wyraża się *autentycznym życiem wiary, życiem sakramentalnym, które odnawia się zwłaszcza w Sakramencie Pokuty i wyraża się przez Eucharystię (...) oraz w pracy nad sobą*<sup>18</sup>. Ową pracą nad sumieniem autor rozumie jako troskę by, bardziej „być” niż „mieć”.

Jan Paweł II traktuje sumienie jako miejsce spotkania z Bogiem. Jeśli do tego spotkania nie dochodzi, człowiek pozostaje ze *smutkiem sumienia*<sup>19</sup>. Ewangeliczny młodzieniec chce więcej mieć i dlatego odchodzi od Prawdy zasmucony.

Kształtowanie sumienia jest możliwe tylko wówczas, gdy przyjmuje się prawo Boże. Ono ma *budzić sumienia (...), wciąż porywać do realizacji przykazania miłości*<sup>20</sup>. Program, według którego należy kształtować osobę ludzką, zmierza nie tylko do przyjęcia prawa, ale i wypełnienia go z miłością, tak w wymiarze osobistym, jak i społecznym.

Wartością kształtującą sumienie jest *wezwanie do miłości, które jest wymogiem sumienia: umysłu, woli i serca*<sup>21</sup>. Mówi autor o tym w kontekście przykazania miłości Boga i bliźniego<sup>22</sup>. Łączy się ona z czuwaniem. *Co to znaczy: czuwać? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia, że tego sumienia nie zakłócam, nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie*

zamazują. *Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie*<sup>23</sup>.

Omawiając wartość czuwania, autor ukazuje zarazem samą istotę sumienia: jest nią wybór dobra, a unikanie zła. Dzięki tej wartości możemy nie tylko określić, co jest złem i dobrem, ale także zwrócić się ku dobru oraz podjąć walkę ze złem<sup>24</sup>.

Do powyższych uwag należy dodać i taką, że gdzie ma miejsce łamanie i deptanie prawa, tam *wyrządzone krzywdy domagają się naprawienia, a rany – zagojenia*<sup>25</sup>. Ważnym zadaniem jest troska o naprawę sumienia przez leczenie i restytucję w wymiarze jednostkowym i społecznym. To jest możliwe tam, gdzie istnieje przebaczenie tzn. miłość. *Nie dajcie się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie*<sup>26</sup>.

Temat ten stał się podstawą drugiej pielgrzymki. Polakom zranionym w okresie stanu wojennego potrzeba było nadziei, zwycięstwo nad egoizmem i nienawiścią. *Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa*<sup>27</sup>.

W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi nie tylko na sposoby kształtowania sumienia ale także na niebezpieczeństwa. W tym znaczeniu nie ma formacji sumienia tam, gdzie ludzie *zapominają o Bogu, gdzie sumienie mają obciążone grzechem*<sup>28</sup>. Wśród grzechów największym jest niewiara. *Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko co On wniósł w dzieje człowieka*<sup>29</sup>.

Następnym złem jest niebezpieczeństwo zakorzenienia się w sercach ludzkich w znieczulicy<sup>30</sup>. Może ona mieć różne formy. Pierwszą z nich jest nieczułość wobec życia i wartości małżeństwa. *Trzeba chronić małżeństwa i rodziny przed ciężkim grzechem wobec poczynającego się życia (...), chronić człowieka przed grzechami rozwiązłości i nietrzeźwości*<sup>31</sup>. Jest to częsta uwaga Papieża, który wzywa do czujności wobec tych wad i grzechów groźnych dla narodu. To samo podkreślił w innym miejscu wzywając, by brat podźwignął brata w zagrożeniu. *Pomyśl więc (...) czy może nie gorszysz, czy może nie nakłaniasz do złego, czy lekkomyślnie nie bierzesz na swoje sumienie wad albo nalogów, które przez ciebie zaciągają inni (...), może nawet twoje własne dzieci*<sup>32</sup>. Papież Jan Paweł II przestrzega przede wszystkim przed zgorszeniem, które najbardziej niszczy sumienie bliźniego, a gorszącego znieczula, czyni mało wrażliwym. Papież zdecydowanie występuje przeciw niebezpieczeństwu ośmieszania i pomniejszania wartości trzeźwości. To niebezpieczeństwo jest ogromne, gdyż w ten sposób usprawiedliwia człowieka pijącego i degraduje społeczeństwo<sup>33</sup>.

Jednym z największych niebezpieczeństw dla sumienia jest nienawiść. *Nienawiść jest bowiem siłą niszczącą*<sup>34</sup>. W szczególny sposób Papież widzi to niszczycielskie działanie nienawiści wobec własnego sumienia. Nienawiść sieje także spustoszenie w kontaktach z ludźmi, a zwłaszcza z Bogiem. W tym znaczeniu człowieka zwycięża zło wbrew ewangelicznej zasadzie *zło dobrem zwyciężaj*.

Powaznym niebezpieczenstwem dla sumienia jest zle traktowanie pracy. Praca nigdy nie moze byc traktowana jako towar, bo czlowiek nie moze byc dla czlowieka towarem<sup>35</sup>.

Jan Pawel II powtorzyl slowa Apelu Jasnogorskiego w spotkaniu z mlodymi z roku 1983: *Czuwam – to znaczy staram sie byc czlowiekiem sumienia (...). Czuwam – to znaczy: dostrzegam drugiego (...). Czuwam – to znaczy miłość bliźniego*<sup>36</sup>. Podobnie jak wczesniej, Papiez podkreśla role ksztaltowania sumienia i wyboru dobra. Zachęca mlodzię by z tego podstawowego zadania nigdy nie zrezygnowala. Ma ono bowiem wymiar nie tylko osobisty ale i spoleczny. Czlowiek ksztaltujacy tak sumienie dostrzega bliźniego i zdolny jest do zachowania najwazniejszego prawa sumienia, a jest nim miłość.

### 3. SPOSOBY FORMACJI SUMIENIA INDYWIDUALNEGO I SPOLECZNEGO

Jan Pawel II przybywa do ziemi ojczystej, gdzie system totalitarny chcial opanowac sumienia rodakow. Choc komunizm rzeczywiscie wycisnal duze pietno na mentalnosci Polakow, Papiez swoja postawa modlitwna, pelna pokoju, radości i wolności daje świadectwo, iż to Chrystus ksztaltuje czlowieka. Sposob bycia Ojca Świętego, dialog, kontakt z bliźnimi jest taki, iż Polacy rozumieją Go i spontanicznie odpowiadają na Jego wezwanie. Świadectwem życia Papieža oraz swoimi kazaniem i przemowieniami wygłaszanymi na polskiej ziemi ksztaltuje sumienia Polakow. Stały się one *żywą katechezą – dopełnieniem tej katechezy, którą zapisały w dziejach cale pokolenia naszych przodków i praojcow*<sup>37</sup>. Owa katecheza dokonywała się na różne sposoby. W wigilie Zesłania Ducha Świętego, wykorzystując w sposób doskonały czytania mszalne, ukazuje misterium zbawienia – cały plan zbawczy, który się dokonywał i dokonuje na ziemi ojczystej – ze słowem programowym, które ksztaltowało sumienia Polakow. *Czlowieka bowiem nie można do końca zrozumiec bez Chrystusa (...). Nie można zrozumiec, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność (...). Nie można też bez Chrystusa zrozumiec dziejów Polski*<sup>38</sup>. Jan Pawel II przeprowadził żywą katechezę, którą włączył w Eucharystię i którą objął cale pokolenia z proroczą modlitwą: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi – tej ziemi*<sup>39</sup>.

Chcąc ukazać zasady, w oparciu o które naród ksztaltował siebie, Ojciec Święty ukazuje pięć sposobów ksztaltowania sumienia. Pierwszy z nich to właściwie rozumiany kult maryjny. Zawiera on trzy elementy. Pierwszy to „Bogurodzica”: *Jest równocześnie wyznaniem wiary (...), polskim credo, jest katechezą, jest nawet elementem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i moralności weszły w nią*<sup>49</sup>. Na tym katechizmie ksztaltowały sumienia pokolenia Polakow, i dlatego tak mocno wpisana jest „Bogurodzica” w kulturę, historię, w język i katechezę narodu.

Drugim to obraz Jasnogórskiej Królowej. Obraz ten – według Papieża – nie tylko kształtował, ale kształtuje nadal sumienia Polaków. W czterech pielgrzymkach do Polski Jan Paweł II będzie odwoływał się do tego katechizmu. Jak kształtuje on sumienia? Ojciec Święty prowadzi Polaków na Jasną Górę i ukazuje tam, jak *trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w sercu Matki i Królowej. A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek i środowisk – trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej*<sup>41</sup>. Zadaniem koniecznym jest uporządkowanie według sumienia życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Tym sposobem u Matki Bożej Polak kształtuje swe sumienie. Oczywiście jest rzeczą, że jest to miłość Matki Bożej, która prowadzi do Chrystusa i w Nim ma swe źródło. On jest centrum formacji człowieka.

Trzecim elementem jest zawierzenie Polaków Bogu przez Maryję. W czasie każdej pielgrzymki czyni ten akt oddania. Formuje na modlitwie sumienia do troski o takie wartości, jak jedność, sprawiedliwość, pokój, wolność<sup>42</sup>. W czasie swej drugiej pielgrzymki zawiera drogę *poszanowania człowieka, jego sumienia i przekonań (...) przeciw narastaniu nienawiści i odwetu*<sup>43</sup>. W trzeciej zaś pielgrzymce modli się słowami modlitwy „Ojczy nasz”, by nie ogarnęło narodu zło niszczenia poczętego życia, nietrzeźwości, zgorzeń. Wzywając do walki o trzeźwość i prawdziwą wolność mówi: *Pani Jasnogórska, bądź natchnieniem polskich sumień*<sup>44</sup>.

Drugim sposobem kształtowania sumienia to korzystanie z bogactw historii i kultury Narodu. Podkreślił to Ojciec Święty w kazaniu na Mszy Jubileuszu 600–lecia obecności Obrazu Jasnogórskiego. To kazanie jest doskonałą homilią kerygmaticzną o Chrystusie przychodzącym do Kany Galilejskiej. Wzywa, *aby synowie i córki polskiej ziemi znajdowali się w zasięgu zbawczej mocy Odkupiciela świata*<sup>45</sup>. W tym i w wielu innych kazaniach autor umieszcza wątki historyczne, w których dzieje narodu są związane z działaniem Chrystusa – to, co zostało rozpoczęte w tajemnicy Chrystusa, trwa dalej. Autor podkreśla też prawdy dogmatyczne, by dojść w ten sposób do podstawowego pouczenia, które kształtuje sumienie. *Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii*<sup>46</sup>. Nie ma w tym ani moralizatorstwa, ani dydaktyzmu czy dogmatyzmu. Są to wartości, na które oczekuje społeczeństwo i przez które chce uniknąć zła niewoli<sup>47</sup>. *Miłość stanowi spełnienie wolności*<sup>48</sup>. Dla Papieża wolność jest zadaniem zarówno dla jednostki jak i społeczeństwa. *Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. (...) i wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego Państwa*<sup>49</sup>.

Ogromnie podkreślany jest przez autora aspekt związku historii Kościoła polskiego z historią i kulturą narodu. Kościół w ten sposób ma wpływ na kształtowanie sumienia. *Tysiąclecie Chrystusa w naszym wczoraj i dziś (...), których Chrystus nie przestaje być otwartą księgą nauki o człowieku, o jego godności i jego prawach*<sup>50</sup>.

Jan Paweł II wykorzystuje ważne momenty – jak tysiąclecie Chrztu, 600–lecie obecności Obrazu Jasnogórskiego, 300–lecie zwycięstwa pod Wiedniem – by zwrócić uwagę na to najważniejsze zwycięstwo dobra w narodzie i w każdym człowieku. Powtarza podstawowe prawdy o zwycięstwie nad sobą w Chrystusie i domaga się życia w prawdzie, przebaczeniu i miłości bliźniego<sup>51</sup>.

Od pierwszej pielgrzymki papież występuje z proroczą modlitwą o zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad przemocą. Chodzi mu ciągle o takie zwycięstwo, które ostatecznie dokona się w skali społecznej i światowej jako zwycięstwo nad totalitaryzmem, który jest jednym z bóstw niszczących sumienie w wymiarze społecznym i indywidualnym. Podkreśla te drogi formacji zwłaszcza w spotkaniach z różnymi grupami społecznymi i kościelnymi; na pierwszym miejscu – z episkopatem i duchowieństwem<sup>52</sup>. Szczególnie wyraźnie widać to w spotkaniu z siostrami zakonnymi i seminarzystami. Zwraca uwagę, że dla kształtowania sumienia ważna jest świadomość, kim są. *Katecheza nie jest tylko zdobywaniem wiadomości religijnych (...). Przez nią stajemy się w Duchu Świętym uczestnikami nowego życia, które zaszczerpił Chrystus*<sup>53</sup>.

Trzecim sposobem kształtowania sumienia Narodu jest dopracowanie etyki zawodowej. Dużo uwagi poświęcił formacji osobowości, a więc i formacji sumienia przez pracę rolników, robotników, pracowników umysłowych. W trzech pielgrzymkach pojawia się problem pracy. *Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, by stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym*<sup>54</sup>. Praca jest środkiem kształtującym osobowość. *Wykonując jakąkolwiek pracę wyciska na niej znamię osoby: obrazu i podobieństwa Boga samego*<sup>55</sup>. W tym znaczeniu praca prowadzi do spotkania z obrazem Boga w człowieku. Stąd też staje się koniecznym zadaniem *praca nad pracą*<sup>56</sup>. Konieczne ono jest dlatego, żeby człowiek nie zagubił spotkania z Bogiem oraz wartości, które go kształtują.

Czwartym sposobem jest szczególny kult świętych, którzy byli wierni sumieniu. Całą tę katechezę oparł Papież na przykładzie świętych i błogosławionych polskich: Wojciecha, Stanisława, Jadwigi Śląskiej, Jadwigi Królowej, Urszuli Ledóchowskiej, Maksymiliana Kolbe, Brata Alberta, Rafała Kalinowskiego, Karoliny Kózkówny, Józefa Pelczara, Anieli Salawy, Michała Kozala. Bogactwo życia tych świętych, ich świadectwo kształtowania do tych podstawowych wartości podkreślał Papież na każdym kroku<sup>57</sup>.

Przyjmowanie sakramentów jest piątym sposobem formacji sumienia. Trzeba jasno powiedzieć, że Papież rozpoczął od wyjaśnienia tajemnicy sakramentów chrztu i bierzmowania<sup>58</sup>.

Największe bogactwa pod względem nauki o sakramentalnej formacji sumienia ma trzecia pielgrzymka – związana z Kongresem Eucharystycznym. Papież nawiąże w niej ponownie do polskiego „katechizmu maryjnego” mówiąc, że *polska droga do Eucharystii prowadzi przez Maryję*<sup>59</sup>. Ku czemu wychowuje, o czym uczy owa droga? *O tej Miłości, którą Chrystus do końca*



*nas umiłował (...). Niech ona oczyszcza nasze sumienia z martwych uczynków (...). Musimy się wyzwalać z dziedzictwa nienawiści i egoizmu<sup>60</sup>. Oto sposób, w jaki kształtuje sumienie Eucharystia, a równocześnie jak wyzwala. Jakże bogata jest homilia o Eucharystii – która buduje Kościół, jest Ucztą, Ofiarą, Przymierzem Boga z człowiekiem, Pamiątką Śmierci i Zmartwychwstania. To wszystko wychowuje do miłości – wielka tajemnica Wieczernika, Krzyża, Zmartwychwstania i Kościoła w Duchu Świętym. W takich wymiarach upomina się Papież o formację sumienia. Jest to kształtowanie środowiska, w więc narodu, grup zawodowych i poszczególnych osób w Kościele przez posługę sakramentalną i wstawiennictwo świętych.*

#### **4. DEKALOG GWARANCJĄ ŻYCIA, WOLNOŚCI I GODNOŚCI CZŁOWIEKA**

*Formacją sumienia najpełniej zajął się Ojciec Święty w czasie czwartej pielgrzymki. Podstawowym tematem powyższej pielgrzymki był Dekalog. Bóg wybrał człowieka, i powierzył mu swe przykazania<sup>61</sup> przypomina Papież. Te przykazania są prawem naturalnym człowieka, *wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek<sup>62</sup>. Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości. (...) W ten sposób Dekalog (...) został potwierdzony w Ewangelii jako moralny fundament Nowego Przymierza we Krwi<sup>63</sup>. Dekalog<sup>64</sup> jest fundamentem dla sumienia, które wprowadza w człowieka ład i porządek, określając jasno, co dla niego jest dobrem, a co złem. Jeśli człowiek ten fundament zburzy, szkodzi sobie: burzy ład i współzycie międzyludzkie w każdym wymiarze. Autor widzi rolę sumienia dla każdej osoby i społeczeństwa – sumienia kształtowanego tak, by tworzyło ład i ułatwiało życie w oparciu o Dekalog<sup>65</sup>.**

#### **Pierwsze przykazanie Boże**

*W kazaniach o Dekalogu wygłoszonych w Polsce zasadnicze miejsce zajmuje pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Kazanie to wygłosił Ojciec święty w Koszalinie 1 czerwca 1991 roku. Papież podkreślił, że tylko w oparciu o to przykazanie *można myśleć o prawdziwym humanizmie (...), bowiem bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka jest dopiero wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten jeden, który jest sam Dobry<sup>66</sup>. Bóg nadaje sens życiu i ukazuje motywy działania. Papież prosi, aby nie pozwolić rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo<sup>67</sup>. Dla Ojca Świętego najważniejsze w tym przykazaniu są: prawda i prawo Boże. One służą Przymierzem Boga z człowiekiem<sup>68</sup>. Ostatecznie to przykazanie jest pomocą do spotkania z Bogiem i trwania w przymierzu. To jest zasadnicza myśl dotycząca kształtowania sumienia w oparciu o pierwsze przykazanie. Nie**

wylicza Papież grzechów i niebezpieczeństw, nie podkreśla żadnych nakazów i zakazów. Chodzi o jedno: by być z Bogiem i obronić to w sobie.

Dla sumienia podstawowe jest prawo Boże. Najprzód jednak konieczna jest obecność Tego, który jest Dobry, dzięki któremu można odkryć dobro i je wypełnić. Zasadniczą troską Papieża jest formacja sumienia do spotkania z Bogiem, a przez to do wyboru dobra na podstawie Dekalogu. Taki wybór dobra jest powinnością człowieka i służy jemu samemu oraz społeczeństwu<sup>69</sup>.

## **Drugie przykazanie Boże**

Jan Paweł II w czasie Mszy świętej połączonej z beatyfikacją biskupa Józefa Pelczara w Rzeszowie, 2 czerwca 1991 roku, oparł się na słowach *Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca* (Mt 7, 21). W tym kontekście podjął temat drugiego przykazania: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremnie”. Dla autora nosić miano chrześcijanina oznacza cziść imię Boga. *Bądź chrześcijaninem nie tylko z nazwy, lecz tym, „kto spełnia wolę Ojca”*<sup>70</sup>. Ta wola Ojca jest treścią budowania życia chrześcijańskiego, gdzie fundament – „Skala” – to nade wszystko Chrystus sam<sup>71</sup>. W ten właśnie sposób wypełnili to święci i błogosławieni, a wśród nich bł. bp Józef Pelczar. Uwaga autora skierowana jest na świętość, którą osiągnęli święci; za nich dziękuje Bogu – za świadectwo ich życia<sup>72</sup>. W tym przykazaniu podkreśla rolę świętości Boga. *Uczestnictwo w świętości jest powołaniem wszystkich, każdego i każdej*<sup>73</sup>.

Jan Paweł II rozumie drugie przykazanie Boże jako pełnienie woli Bożej na wzór Jezusa Chrystusa. Zwraca uwagę na wartość świętości, która kształtuje sumienie.

## **Trzecie przykazanie Boże**

Koronując obraz Matki Bożej z Łukawca w Lubaczowie, 3 czerwca 1991 roku, posłużył się słowem *Tyś wielką chlubą naszego narodu* (Jdt 15, 9) odnosząc je do Matki Najświętszej. Podkreślając macierzyńską troskę Matki Najświętszej nad naszym narodem oparł się Ojciec święty na słowach z Kany Galilejskiej: *Zróbcie wszystko cokolwiek On wam powie* (J 2, 5). W tym kontekście papież przypomina ważność niedzieli w życiu chrześcijanina jako *dnia Jego Zmartwychwstania, który jest dniem szczególnie świętym. W tym dniu gromadzimy się, aby zaczerpnąć świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym*<sup>74</sup>. Istotą tego przykazania, według Papieża, jest troska o świętość niedzieli, której źródłem jest Chrystus. *Kiedy Bóg mówi „pamiętaj, abys dzień święty święcił”, słowo Jego nie dotyczy tylko jednego dnia tygodnia. Dotyczy całego charakteru naszego życia. W tym naszym ludzkim życiu nieodzowny jest wymiar świętości jest on nieodzowny, ażeby człowiek bardziej „był”. (...) ażeby pełniej realizował swe człowieczeństwo*<sup>75</sup>. Dzień święty jest ważny

do zrozumienia człowieczeństwa, do odkrycia wartości sumienia i świętości. Z tego względu istnieje w sumieniu obowiązek święcenia niedzieli. Katolikom, którzy zapominają o niedzielnej Mszy Świętej, Papież przypomina, że *odchodząc od źródeł miłości i świętości odchodzi się od samego Chrystusa*<sup>76</sup>. Dla sumienia ten obowiązek jest na tyle istotny, że nieobecność na Mszy Świętej, może być połączona z ryzykiem utraty kontaktu z Bogiem.

Ojciec Święty zwraca przez to uwagę na rolę spotkania z Bogiem w formacji sumienia każdego człowieka i społeczeństwa. *Bóg chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny, inne wspólnoty ludzkie, również narody i społeczeństwa*<sup>77</sup>.

W kształtowaniu sumienia należy zwrócić uwagę nie tylko na uznanie istnienia Boga, ale i istnienie Bożej świętości, która jest źródłem wszelkiego dobra zarówno w wymiarze osobistym i społecznym. W sumieniu człowiek jest zobowiązany do przyjęcia Boga<sup>78</sup>, Jego dobra – świętości, a *państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich*<sup>79</sup>, aby świętość mogła ogarnąć każdego człowieka i całą społeczność. Jak autor wcześniej zauważył, by każdy człowiek bardziej „był”, nie może zwrócić się w stronę „mieć”, nie może być związany rzeczami. Natomiast nie może być wolny od Boga, od prawdy i świętości. Świętość jest obowiązkiem; ona czyni bardziej wolnym i prowadzi zawsze do osobistego spotkania z Bogiem. *Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności*<sup>80</sup>. Prawdziwe świętowanie wprowadza taką wolność wewnętrzną i przeżycie spotkania z Bogiem. Dlatego autor wzywa nade wszystko do uczestnictwa w Eucharystii.

### Czwarte przykazanie Boże

Kazanie o czwartym przykazaniu Bożym wygłosił Ojciec Święty w Kielcach 3 czerwca 1991 roku gdzie koronował obraz Matki Bożej Łaskawej. W czasie Mszy Świętej w kazaniu oparł się na scenie ewangelicznej mówiącej o Matce i braciach szukających Jezusa na co Jezus odpowiedział w słowach: *Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i Matką* (Mt 12, 50). Dla Papieża powyższe przykazanie jest *pierwszym wśród tych przykazań, które łączą stosunek do Boga ze stosunkiem do człowieka*<sup>81</sup>. Ta jedność z Bogiem<sup>82</sup> *uwypatnia świętość rodziny oraz odpowiadające jej powinności „czcij ojca twego i matkę swoją”*<sup>83</sup>. W ten sposób Ojciec Święty zwraca uwagę na wymiar religijny tego przykazania i na dobro, jakim jest więź międzyludzka. Najlepszym wzorem tej więzi jest rodzina. *Nie ma więzi, która by tak ściśle wiązała osoby, jak więź małżeńska i rodzinna*<sup>84</sup>. Ta więź jest możliwa tylko dzięki więzi z Bogiem. *Chrystus przyszedł, aby przywrócić ludzkości, ogromnej rodzinie ludzkiej Ojcostwo Boga*<sup>85</sup>. Bez tej więzi z Bogiem Ojcem następuje *naruszenie ład moralnego małżeństwa i rodziny*<sup>86</sup>. Jan Paweł II wymienia konkretne niebezpieczeństwa<sup>87</sup>, które dotyczą dzi-

siejsze rodziny: rozwody, (...) trwale skłócenie w codzienności życia, rozstania wskutek wyjazdu za granicę, (...) brakuje miłości między rodzicami i dziećmi, czy wśród rodzeństwa (...), rodziny cierpią na skutek nadużywania alkoholu<sup>88</sup>. Obok tych niebezpieczeństw autor wskazuje też na dobro<sup>89</sup>. Są nimi więź z Bogiem i więź rodzinna, *Boży charyzmat małżonków i rodziców (...), gdzie każde dziecko jest darem Boga*<sup>90</sup>. Jan Paweł II widzi ogromny trud przyjęcia dziecka<sup>91</sup> i wychowania do prawdziwej miłości (...), *by dzieci umiały kochać swoich rodziców*<sup>92</sup>. Dla Papieża to przykazanie ma wymiar społeczny<sup>93</sup>, i dlatego mówi, że z tego przykazania trzeba zrobić rachunek sumienia na progu trzeciej Rzeczypospolitej<sup>94</sup>.

## **Piąte przykazanie Boże**

W Radomiu 4 czerwca Jan Paweł II wygłosił kazanie o piątym przykazaniu w oparciu o błogosławieństwo — *Błogosławieni, którzy pragną i łakną sprawiedliwości* (Mt 5,6). Wskazuje na potrzebę walki z krzywdą i niesprawiedliwością ze wszystkim co jest pogwałceniem praw człowieka w samym centrum tego porządku leży przykazanie „nie zabijaj” — *zakaz stanowczy i absolutny, który równocześnie afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci*<sup>95</sup>. Kkazuje najpierw to przykazanie w formie zakazu — *jako zakaz stanowczy i absolutny, który równocześnie afirmuje prawo każdego człowieka do życia od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych*<sup>96</sup>. Piąte przykazanie służy więc do obrony podstawowego dobra, ku któremu ma być formowane sumienie — jest nim życie i prawo do życia<sup>97</sup>.

Papież wymienia niebezpieczeństwa czyhające na to dobro, zagrożenia prawa człowieka do życia, bolejąc nad tym, że mimo rozlicznych praw i ustaw chroniących dziś życie, nasza epoka jest ciągle naznaczona ogromnym złem w tej dziedzinie. Mówi zatem o współczesnej agresji, torturach, dręczeniach, tworzeniu sytuacji lęku, nienawiści, mściwości, o obozach pracy i zagłady<sup>98</sup>, deportacjach, hekatombach, konfliktach etnicznych i rasowych; wszystko to jest skutkiem obłądnej ideologii, która pozostawia *uprzywilejowanym instancjom ludzkim prawo decydowania o życiu i śmierci poszczególnych osób, a także całych grup i narodów. Na miejsce Bożego: „nie zabijaj” postawiono ludzkie: „wolno zabijać”, a nawet: „trzeba zabijać”*<sup>99</sup>. Przy takiej ideologii następuje deprawacja sumienia i całego człowieka, na co autor szczególnie zwraca uwagę. Skutki takiej deprawacji są takie, że ludzie stanowią o tym, co dobre, a co złe, i w ten sposób tworzą się cmentarze nienarodzonych, bezbronnych. Dla Papieża szczególne znaczenie ma deformacja sumienia przez *ciała ustawodawcze, które „legalizują” pozbawienie życia człowieka nienarodzonego*<sup>100</sup>. Piąte przykazanie broni więc sumienia przed deprawacją oraz broni niewinnych<sup>101</sup>.

Autor mówi także w formie pozytywnej o kształtowaniu sumienia i człowieka przez to przykazanie: *raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka (...). Raczej przyjmuj drugiego człowieka jako dar Boży (...). Raczej staraj się pomóc twoim bliźnim, aby przyjęli swoje dziecko*<sup>102</sup>. W ten sposób Papież wzywa człowieka do doskonalenia właściwej mu z natury wrażliwości na obronę życia, co często zostaje zagłuszone<sup>103</sup>. Owa wierność sumieniu w tej dziedzinie ma także wymiar społeczny. Ojciec Święty jasno dostrzega że wychowanie sumienia do obrony życia jest ratunkiem dla świata w obliczu owych niebezpieczeństw, które zostały wyżej wymienione.

### Szóste przykazanie Boże

W oparciu o przypowieść o siewcy Papież podjął rozważanie na temat szóstego przykazania w czasie spotkania z rolnikami w Łomży, koronując obraz Matki Bożej Łomżyńskiej. Powyższa przypowieść posłużyła do tego by zwrócić uwagę na pracę na roli. W drugiej części kazania oparł się Ojciec Święty na spotkaniu z młodzieńcem który na pytanie co ma czynić aby otrzymać życie wieczne usłyszał – zachowaj przykazania (Por. Mt 19, 16–17). W tym kontekście papież omawia szóste przykazanie Dekalogu, gdzie znowu pojawia się obraz Bożego siewcy i gleby. Wykorzystuje tę przypowieść, by uczynić rachunek sumienia z zasad moralności. Są one jakby ziarnem rzuconym na glebę ludzkich sumień. Oporna gleba *nie przyjmuje wymagań jakie stawia Bóg, a zarazem ludzkie sumienie, które – jeśli jest zdrowe – staje się samo głosem Bożym przemawiającym wewnątrz człowieka*<sup>104</sup>. Autor jasno określa podstawową rolę prawa Bożego dla formowania sumienia. Papież przestrzega przed tym, że to prawo może być „wydziobane” przez *rozkrzyczane drapieżne ptactwo wielorakiej propagandy, publikacji, widowisk, programów, które igrają z naszą ludzką słabością*<sup>105</sup>. Z jednej strony widzi niebezpieczeństwo środków masowego przekazu, które mogą odrzucić prawo Boże, a z drugiej strony ludzką słabość, która też zagraża sumieniu. Widząc to autor ujmuje przykazanie „nie cudzołóż” jako prawo broniące przed słabością ludzką, czyli wrogiem wewnętrznym, jak i przed wrogiem zewnętrznym – wszystkimi, którzy odrzucają prawo Boże.

Dlatego Jan Paweł II wskazując na pozytywne formy kształtowania sumienia przez to przykazanie, podkreśla rolę czystości rodzicielskiej, świętości i godności ciała ludzkiego<sup>106</sup>, płciowości jako wielkiego daru Bożego, traktowania osoby ludzkiej jako podmiotu, przygotowania do małżeństwa przez budowanie jedności duchowej, budowanie jedności małżeńskiej oraz świadomość obecności Chrystusa w życiu małżeńskim i rodzinnym<sup>107</sup>.

Ojciec święty wskazuje także na niebezpieczeństwa zagrażające temu wychowaniu sumienia. Chodzi o wolną miłość, cudzołóstwa, rozwiązłość itp. Autor nazywa to uludą wolności<sup>108</sup>.

## Siódme przykazanie Boże

W Białymstoku 5 czerwca 1991 roku we Mszy Świętej o Matce Bożej Ostrobramskiej Jan Paweł II podjął temat Mądrości Bożej i ekumenizmu, ze względu na błogosławioną Matkę Bolesławę Lament. W drugiej części kazania zwrócił uwagę na siódme przykazanie Dekalogu.

Najpierw Papież ukazuje, że zasadniczym złem w świetle tego przykazania jest przywłaszczenie sobie cudzej własności. Autor mówi, że *ta prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr*<sup>109</sup>. Podstawowym dobrem dla osoby ludzkiej jest posiadanie dóbr celem ich przetwarzania. Papież zmierza do tego, by wychować sumienie do takiej troski o dobra, by sprzyjały one rozwojowi człowieka, jego postępowi według norm moralnych, prawa Bożego. Troska o sumienie ma wymiar społeczny w tym znaczeniu, że chodzi w niej o wpływ na tworzenie właściwego systemu wolnego rynku, posiadania dóbr na własność i wytwarzania tych dóbr zgodnie z prawem Bożym. Mówiąc do Polaków Ojciec Święty podkreśla, że *czeka nas wysilek natury organizacyjnej, ustrojowej, ale jednocześnie moralnej: musimy się uczyć posiadać i wytwarzać*<sup>110</sup>. Ojciec Święty zwraca uwagę przede wszystkim na aspekt wolności od rzeczy materialnych w tym znaczeniu, że nie przeszkadzają mu, by być człowiekiem uczciwym, żyjącym godnie i umiejącym pomagać<sup>111</sup>.

## Ósme przykazanie Boże

Jan Paweł II wygłosił kazanie o powyższym przykazaniu 6 czerwca w Olsztynie koronując figurę Matki Bożej Fatimskiej z Elku.

Rozpoczyna omawianie przykazania ósmego od słów: *Ja jestem Drogą, Prawdą i życiem (J 14,6)*<sup>112</sup>. Papież analizując powyższy tekst ukazał, że: *prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem*<sup>113</sup>. Autor skupia uwagę na nowej sytuacji w Ojczyźnie, gdzie nastąpiła wolność, zwłaszcza wolność słowa. Niebezpieczeństwem w tej wolności jest spętanie prawdy słowa *egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych*<sup>114</sup>. Obok tego autor wymienia jeszcze inne niebezpieczeństwa dla prawdy jako dobra: brak miłości do niej i do człowieka, brak życzliwości i zaufania, obmowa, oszczerstwo jako formy zniesławiania i niszczenia człowieka, manipulacji, fałszywego świadectwa<sup>115</sup>. Są to formy degradacji sumienia<sup>116</sup>.

Papież ukazuje także formy kształtowania sumienia w prawdzie przez dawanie świadectwa prawdzie: *prawdomówność, „odkłamanie” życia społecznego, odpowiedzialność za słowo*<sup>117</sup>. W końcu wzywa Polaków: *dziś czeka nas wielka praca nad mową, jaką się posługujemy*<sup>118</sup>. Ta praca ma się dokonać przez odrzucenie przemocy<sup>119</sup>, zwłaszcza w słowach, poglądach,

przez właściwe wykorzystanie środków przekazu społecznego i przez traktowanie słowa ludzkiego jako narzędzia prawdy. Ostatecznie przykazanie ósme według Jana Pawła II wychowuje do wolności przez prawdę<sup>120</sup>.

### **Dziewiąte przykazanie Boże**

Omawiając to przykazanie we Włocławku 7 czerwca Papież koronował obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Rozważanie rozpoczął od słów: *Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok*, by zwrócić uwagę na Uroczystość Serca Bożego, w które to Serce należy się wpatrywać, jak to czynili święci<sup>121</sup>.

Jan Paweł II w tym przykazaniu zwraca uwagę na serce człowieka, jego siłę wewnętrzną oraz na niebezpieczeństwo, jakim jest pożądlivość cielesna, która może go uwikłać. Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na ducha. *Ciało samo nie ma innej perspektywy – tylko duch. Jeżeli zaś przy pomocy ducha będziecie uśmiercać popędy ciała, będziecie żyli*<sup>122</sup>.

Papież przestrzega przed tym, by *nie dać się uwikłać cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia*<sup>123</sup>. Autor w ten sposób zmierza do tego, by podkreślić wartość kultury ducha, która czyni człowieka bardziej człowiekiem i zarazem kształtuje sumienie. W ten sposób chce nam uzmysłwić, że w życiu osobistym trzeba usilnie troszczyć się o wartości duchowe, a w życiu społecznym o umiejętność wyboru wartości, które są godne człowieka.

### **Dziesiąte przykazanie Boże**

Wychowanie człowieka przy pomocy przykazania „Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest”, jest wychowaniem serca człowieka, albowiem *pożądanie jest tym, czym żyje ludzkie serce*<sup>124</sup>. Jan Paweł II w Płocku 7 czerwca posłużył się słowem: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem* (Mt 11,29) zwracając uwagę ponownie na Boże Serce i miłość do Niego<sup>125</sup>, a przestrzegając przed pożądlivością serca, która pragnie mieć rzeczy. Papież przestrzega przed sytuacją, kiedy *pożądanie rzeczy opanuje tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra duchowe*<sup>126</sup>. Człowiek staje się ich niewolnikiem, nie bacząc na Prawo Boże, a więc na godność swoją i bliźniego. Dlatego *nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka*<sup>127</sup>. W związku z tym Jan Paweł II zwraca uwagę na wychowanie do uczciwości w słowie i czynie oraz między ludźmi, *która jest wyrazem ladu serca*<sup>128</sup>.

Jan Paweł II przestrzega przed nieuczciwością, czyli bogaceniem się kosztem bliźniego oraz brakiem wrażliwości na cudzą biedę. Zwłaszcza zaś przestrzega przed zazdrością. Wielkim niebezpieczeństwem jest także egoizm, zawiść i wzajemna nienawiść<sup>129</sup>.

Jan paweł II w krótkich kazaniach omawiał kolejno przykazania Dekalogu. Z punktu widzenia formacji sumienia fakt ten zasługuje na

szczególną uwagę. Elementem wiodącym w papieskich homiliach był Dekalog z zachowaniem kolejności przykazań. Całe bogactwo słowa i liturgii dnia zostało wykorzystane przez Papieża do wyjaśnienia przypadającego w kolejności przykazania. Zwracamy uwagę na ten fakt, bo on w dużej mierze decyduje, że mamy do czynienia z katechezą, która stawia przemówienia papieskie bardzo blisko kazań katechizmowych.

Z punktu widzenia treści wszystkie wypowiedzi papieskie odznaczające się szczególną zwięzłością należałoby odczytać w kontekście Jego wielu dokumentów i wypowiedzi, zarówno przed pielgrzymką, jak i po. Można zaryzykować twierdzenie, że szereg dotychczasowych dokumentów Jana Pawła II to swoistego rodzaju komentarze do przykazań Dekalogu. I tak np. *Familiaris consortio* jest komentarzem do czwartego przykazania; *Centesimus annus* dotyka przykazania; *Veritatis splendor* w szczególny sposób dotyka przykazania piątego, szóstego i ósmego; *Evangelium vitae* szczególnie piątego.

### **Przykazanie miłości Boga i bliźniego**

W ostatnim kazaniu wygłoszonym w Warszawie 9 czerwca podczas swej czwartej pielgrzymki po polskiej ziemi Papież podjął temat przykazania miłości<sup>130</sup>. *To największe przykazanie jest jedno i jest zawsze dwoiste, obejmuje Boga i ludzi, a wśród ludzi – bliźnich i siebie samego*<sup>131</sup>. Taki wymiar przykazania miłości odnosi się zarówno do ludzkiej wolnej woli, jak i rozumu. Dzięki rozumowi, który jest *sądem sumienia*, (...) *człowiek nadaje kształt swym uczynom*<sup>132</sup>. Od woli zaś zależy, czy człowiek swym uczynom nada *kształt miłości*, (...) *lub też (...) kształt egoizmu, kształt obojętności na potrzeby drugiego, (...) może to być wreszcie kształt nienawiści czy zdrady*<sup>133</sup>. Dzięki rozumowi określone zostaje dobro lub zło czynu, a w woli zawarty jest wybór – wybór pełen miłości albo pełen egoizmu.

Podsumowując przemówienia Jana Pawła II z punktu widzenia formacji sumienia trzeba powiedzieć, że na ojczystej ziemi stawał Ojciec Święty radosny i pełen pokoju. W systemie totalitarnym, którego zasadą była walka z Bogiem i stworzenie życia indywidualnego i społecznego bez Boga, bez Dekalogu, wyrósł wielki Człowiek naszego wieku, miłujący Boga i człowieka. Jan Paweł II swoją postawą z mocą głosił, iż zło dobrem należy zwyciężyć.

Dlatego pierwszym elementem kształtowania sumienia, według Papieża, jest spotkanie z tym, który jest DOBRY i który jest Świętością. Zwłaszcza w pierwszych trzech przykazaniach Jan Paweł II ukazuje rolę tego spotkania z Bogiem, które kształtuje człowieka wolnego. Drugim elementem jest nauka Kościoła i katecheza, w której człowiek uczy się dobra. Trzecim elementem jest Naród z całym bogactwem historii, kultury, obyczajów.

Wartość Dekalogu jest ukazana przez Ojca Świętego od strony pozytywnej. W krótkich kazaniach o Dekalogu Papież sygnalizuje tylko pewne problemy, ponieważ w jednym kazaniu nie sposób omówić całego



przykazania. Ponadto Ojciec Święty mówi kazania nie tylko do Polski, lecz i do całego świata i dlatego z konieczności ograniczają się do przekazania samych zasad. Papież nie wylicza grzechów, nakazów czy zakazów, lecz raczej ukazuje wartości, za którymi należy iść. Dotyczą te wartości zarówno życia indywidualnego, jak również społecznego. W życiu społecznym wartości są żywe o tyle, o ile są przyjęte i zachowywane w życiu indywidualnym.

Papież ukazuje Dekalog, zwracając uwagę szczególnie na wartości, które należy przyjąć. Podkreślił rolę miłości i pełnienia woli Bożej. Jeśli mówi o wartościach ludzkich, naturalnych, jak zgoda, jedność w rodzinie, troska o wychowanie dzieci, szacunek dla życia czy szacunek dla cudzej i wspólnej własności oraz życie w prawdzie, to mówi o nich w kontekście religijnym.

Niewiele jest przestróg — podejście negatywne pojawia się rzadko. Do nich trzeba zaliczyć niebezpieczeństwo niewiary, humanizmu bez Boga, brak modlitwy, a zwłaszcza rozwody, niszczenie życia nienarodzonych i wolność rozumianą jako samowola.

Co chciał osiągnąć Jan Paweł II przez kazania o Dekalogu? Podczas IV pielgrzymki widzi zniszczenia, które pozostały po systemie totalitarnym. Nowa wolność wymaga przede wszystkim wewnętrznej wolności. Wolności od zła i chęci pełnienia dobra, czyli zdrowego sumienia. Kształtuje je w wymiarze społecznym i każdego indywidualnie, gdyż domaga się tego nowa sytuacja Polski.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> *Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (KDK)*, Poznań 1968, nr 16.

<sup>2</sup> Jan Paweł II *Veritatis splendor*, nr 55, przeprowadza krytykę kreatywnej interpretacji sumienia, podkreślając, że te *normy stanowią ogólną perspektywę, która w pewnym przybliżeniu wskazuje człowiekowi, jak powinien uporządkować życie osobiste i społeczne.*

<sup>3</sup> Tamże, nr 54, rozpoczyna rozdział o sumieniu tymi słowami: *Więź między wolnością człowieka a prawem Bożym ma swą siedzibę w sercu osoby, czyli w jej sumieniu.*

<sup>4</sup> Tamże, nr 6. *Miarą dojrzałości i odpowiedzialności tych sądów jest (...) intensywne poszukiwanie prawdy i kierowania się nią w działaniu.*

<sup>5</sup> *Nakazy Bożego Prawa człowiek dostrzega i rozpoznaje za pośrednictwem sumienia*, DWR nr 3.

<sup>6</sup> VS, nr 64. Ojciec Święty podkreśla pomocniczą rolę Magisterium Kościoła: *Kościół pragnie jedynie służyć sumieniu, pomagać mu, aby nie poruszał nim każdy powiew nauki na skutek oszustwa ze strony ludzi (por. Ef 4,14) i aby nie odchodziło od prawdy o dobru człowieka, ale by — zwłaszcza w sprawach trudniejszych — mogło pewną drogą dojść do prawdy i w niej trwać.*

<sup>7</sup> VS 46. W swojej encyklice Papież mówi szerzej o kształtowaniu sumienia. Oprócz formacji soborowej dodaje, iż należy ćwiczyć sumienie w *roztropności i innych cnotach kardynalnych, a przede wszystkim w teologicznych cnotach wiary, nadziei i miłości.*

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, Warszawa 1989, s. 37.

<sup>9</sup> Tamże, s. 42.

<sup>10</sup> *Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą świata na Jasnej Górze*, Olsztyn 1991, s. 41.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 37.

<sup>12</sup> Tamże, s. 117.

<sup>13</sup> VS, nr 58. *Nie sposób przecenić znaczenia tego wewnętrznego dialogu człowieka z samym sobą. Wrzeczywistości jednak jest to dialog, człowieka z Bogiem, Twórcą prawa, pierwszym Wzorem i ostatecznym celem człowieka.*

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 639.

<sup>15</sup> Tamże, s. 640.

<sup>16</sup> Tamże, s. 640.

<sup>17</sup> Tamże, s. 642.

<sup>18</sup> Tamże, s. 642–643.

<sup>19</sup> Tamże, s. 644.

<sup>20</sup> Tamże, s. 118.

<sup>21</sup> Tamże, s. 722.

<sup>22</sup> VS, nr 64. *Wrzeczywistości to właśnie serce nawrócone ku Bogu i ku miłości dobra jest źródłem prawdziwych osądów sumienia.*

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 353.

<sup>24</sup> VS, nr 64. Jan Paweł II zwraca uwagę na znajomość Prawa Bożego i odpowiednie cnoty, by realizować wezwanie *do formacji sumienia, tak by stało się ono przedmiotem nieustannego nawracania ku prawdzie i dobru.*

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 135.

<sup>26</sup> Tamże, s. 138.

<sup>27</sup> Tamże, s. 318.

<sup>28</sup> Tamże, s. 86.

<sup>29</sup> Tamże, s. 250.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 118.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, s. 138.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 670.

<sup>34</sup> Tamże, s. 393.

<sup>35</sup> Tamże, s. 658.

<sup>36</sup> Tamże, s. 44.

<sup>37</sup> Tamże, s. 47.

<sup>38</sup> Tamże, s. 36.

<sup>39</sup> Tamże, s. 39.

<sup>40</sup> Tamże, s. 60.

<sup>41</sup> Tamże, s. 69.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 72–74.

<sup>43</sup> Tamże, s. 392–393.

<sup>44</sup> Tamże, s. 671.

<sup>45</sup> Tamże, s. 364.

<sup>46</sup> Tamże, s. 365.

<sup>47</sup> VS, nr 42. *Ukształtowana na wzór Wolności Bożej, wolność człowieka nie zostaje zniesiona przez jego posłuszeństwo Bożemu Prawu. Wprost przeciwnie: jedynie dzięki temu posłuszeństwu trwa w prawdzie i w pełni odpowiada ludzkiej godności.*

<sup>48</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 69.

<sup>49</sup> Tamże, s. 365.

<sup>50</sup> Tamże, s. 37.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 318–320.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 106–120; 125–129; 381–389.

<sup>53</sup> Tamże, s. 144.

<sup>54</sup> Tamże, s. 171.

<sup>55</sup> Tamże, s. 412.

<sup>56</sup> Tamże, s. 611.

<sup>57</sup> VS, nr 93. Podkreślając rolę świętych, a zwłaszcza świadectwo męczenników papież pisze o wadze tego świadectwa dla całego Kościoła: *Świadectwo to ma niezwykłą wartość, ponieważ pomaga uniknąć – i nie tylko w społeczności cywilnej, ale także wewnątrz samych wspólnot kościelnych – najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakie może dotknąć człowieka niebezpieczeństwa zatarcia granicy między dobrem a złem, co uniemożliwia budowę i zachowanie porządku moralnego jednostek i społeczności.*

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 50.

<sup>59</sup> Tamże, s. 580.

<sup>60</sup> Tamże, s. 532.

<sup>61</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 21.

<sup>62</sup> Tamże, s. 21.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> VS, nr 12. *Przez usta samego Chrystusa, nowego Mojżesza, zostają raz jeszcze dane ludziom przykazania Dekalogu; On sam potwierdza je ostatecznie i nam przedstawia jako drogę i warunek zbawienia.*

<sup>65</sup> VS, nr 13. *Celem przykazań, (...) jest ochrona dobra osoby, obrazu Bożego przez zabezpieczenie jej dóbr.*

<sup>66</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 23.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże, s. 22.

<sup>69</sup> Por. tamże. Papież podkreśla, że dla człowieka ważna jest świadomość grzeszności wobec wymagań, jakie stawia Dekalog. *Ten skarb (Dekalog) przechowujemy w naczyniach glinianych.*

<sup>70</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 38.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> VS nr 88: *Wzajemne przeciwstawienie czy wręcz radykalne rozerwanie więzi między wolnością i prawdą jest konsekwencją, przejawem i dopełnieniem innej, jeszcze bardziej niebezpiecznej i szkodliwej dychotomii – tej mianowicie, która oddziela wiarę od moralności.*

<sup>73</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 38.

<sup>74</sup> Tamże, s. 66.

<sup>75</sup> Tamże, s. 65.

<sup>76</sup> Tamże, s. 66.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> VS nr 88: *Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać oblicze chrześcijańskiej wiary, która (...) jest poznaniem Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu, żywą pamięcią o Jego przykazaniach, prawdą, którą trzeba żyć.*

<sup>79</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 65.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Jan Paweł II, *W przemówieniach i homiliach trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny podkreśla sakramentalność związku małżeńskiego wynikającą ze zjednoczenia z Bogiem, który jest Stwórcą i Ojcem. Zjednoczenia obojga w Chrystusie, w orbicie tej obłubieńczej miłości jaką On – odkupiciel świata – obdarza Kościół, a w tym Kościele każdego człowieka*, s. 606.

<sup>83</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 88.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże, s. 89.

<sup>86</sup> Tamże, s. 90.

<sup>87</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 609. Ojciec święty widząc zobowiązania płynące z sakramentu małżeństwa, które są bogactwem zarówno małżonków jak i rodziny nie tylko domaga się troski ze strony małżonków ale i także ze strony społeczeństwa. Dlatego obawia się, że zło nazywa się dobrem. *Trzeba by o tym zagrożeniu, o własnym losie mówili, pisali, wypowiadali się przez filmy, czy środki przekazu społecznego nie tylko ci, którzy – jak twierdzą „mają prawo do życia i szczęścia i samorealizacji”, ale także ofiary tego obwarowanego prawami egoizmu. Trzeba, by mówiły o tym zdradzone, opuszczone żony by mówili porzuceni mężowie. By mówiły o tym pozbawione miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci, dzieci oddawane ustawowo instytucjom zastępczym (...). Trzeba upowszechnić głos ofiar, ofiar egoizmu i „mody”; permissywizmu i relatywizmu moralnego, ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych.*

<sup>88</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 90.

<sup>89</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 607. *Zdaje się, że jest nieodzowna wielka praca dla kształtowania duchowości małżeństwa, moralności i życia duchowego małżonków.*

<sup>90</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 90.

<sup>91</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 172. *W trosce o dziecko olbrzymią rolę ma rodzina a zwłaszcza macierzyństwo. Nikt matki rodzącej i karmiącej nie zastąpi. Nic też nie zastąpi serca matki w domu, serca, które zawsze tam jest, które zawsze tam czeka.*

<sup>92</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 91.

<sup>93</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 609. *Papież mając na uwadze rolę rodziny w życiu społecznym podkreśla, że niemożliwe jest żeby rozbitcie rodziny, brak zgody nie wpłynęło na to, że życie społeczne i narodowe nie doznało strat i szkód niepowetowanych. Nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny.*

<sup>94</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 91.

<sup>95</sup> Tamże, s. 102.

<sup>96</sup> Tamże, s. 102.

<sup>97</sup> *W nowej Encyklice Evangelium vitae*, nr 53, Jan Paweł II nie tylko podkreśla wartość życia, ale wprost pisze: *Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się „stwórczego działania Boga” i pozostaje zawsze w specjalnym odniesieniu do*

Stwórcy, jedyne go swego celu (...). Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej.

<sup>98</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 199. *Oświęcim jest rozrachunkiem z sumieniem ludzkości. (...) jest świadectwem wojny. To wojna niesie ze sobą nieproporcjonalny przyrost nienawiści, zniszczenia, okrucieństwa.*

<sup>99</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 102.

<sup>100</sup> *Tamże*, s. 103.

<sup>101</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 643. Ojciec św. na Westerplatte podkreślił ważną rolę przeciwstawienia się metodzie nienawiści, wojny, niszczenia postawą, która broni wartości. *Każdy z was (...) znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakąś słuszną sprawę o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność od której nie można się uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, (...) dla siebie i dla innych.*

<sup>102</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 103.

<sup>103</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 670. Wzywając do czuwania nad sumieniem Ojciec Święty podkreśla niebezpieczeństwo przekroczenia tego przykazania. *Woła do narodu Niech żyją ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, zwłaszcza tego które mówi „nie zabijaj”. Nie zabijaj dziecka poczętego (...). Nie niszcz siebie! (...). Osłabiasz, społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość.*

<sup>104</sup> *Tamże*, s. 114.

<sup>105</sup> *Tamże*.

<sup>106</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 570. W czasie beatyfikacji Karoliny Kózkówny w Tarnowie Ojciec Święty ukazał godność ciała ludzkiego i godność kobiety. *Karolina Kózkówna była świadoma tej godności (...). Z tą świadomością oddała swoje młode życie, kiedy trzeba było je oddać, aby obronić swą kobiecą godność.*

<sup>107</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 114.

<sup>108</sup> *Tamże*, s. 115.

<sup>109</sup> *Tamże*, s. 134.

<sup>110</sup> *Tamże*, s. 136.

<sup>111</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 675. Ojciec Święty wskazuje na różne formy niewoli, których źródłem jest materializm. *Co krok jesteście świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych niewoli człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, i niewola lenistwa.*

<sup>112</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s.161.

<sup>113</sup> *Tamże*, s. 163.

<sup>114</sup> *Tamże*.

<sup>115</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, s. 543. Człowiek już „od początku” nęcony jest pokusą poddania prawdy o sobie władzy swej woli i umieszczenia się przez to „poza dobrem i złem”. *Kuszony jest iluzją, że prawdę o dobru i złu pozna dopiero wtedy, gdy sam będzie o niej decydował. „Otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5).*

<sup>116</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 163–165.

<sup>117</sup> *Tamże*.

<sup>118</sup> *Tamże*, s. 165.

<sup>119</sup> VS nr 31. Papież, mówiąc o prawdzie i wolności podkreśla, że *pogłębiaona wrażliwość na godność ludzkiej osoby i na jej wyjątkowość, a także należny respekt dla decyzji sumienia, stanowi niewątpliwie pozytywny dorobek współczesnej kultury.*

- <sup>120</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 165 – 166.
- <sup>121</sup> Por. tamże, s. 187.
- <sup>122</sup> Tamże, s. 188 – 189.
- <sup>123</sup> Tamże, s. 189.
- <sup>124</sup> Tamże, s. 198.
- <sup>125</sup> Por. tamże, s. 197 – 198.
- <sup>126</sup> Tamże, s. 199.
- <sup>127</sup> Tamże.
- <sup>128</sup> Tamże.
- <sup>129</sup> Tamże.
- <sup>130</sup> Por. VS nr 14: *Zarówno Stary, jak i Nowy Testament stwierdzają wyraźnie, że bez miłości bliźniego, przejawiającej się konkretnie w przestrzeganiu przykazań, nie jest możliwa prawdziwa miłość Boga.*
- <sup>131</sup> *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 252.
- <sup>132</sup> Tamże.
- <sup>133</sup> Tamże, s. 252 – 253.